Nr 191. Kraków, Sobota 25 Kwietnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Koncasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Neszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Bermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Sprawa obsadzenia namiestnictwa Galicyi. — Komunikat klubu ruskiego. — Nowi obrońcy Siczyńskiego. — Wykrycie w Warszawie biura robotniczego Związku narodowego. — Wielkie wylewy w Rosyi. — Tekst umowy o Bałtyk. — Sprawa posła Trylowskiego. — Rozłam w partyi Starcewicza. — Sprawa pojedynkowa bana chorwackiego. — Harden i Stödele. — Konfiskata okrętu austr. przez Anglię. — Nowy zatarg włosko-turecki. — Zniesienie traktatu o integralności Szwecyi i Norwegii. — Podróż Edwarda VII do Petersburga.

Obsadzenie namiestnictwa galicyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Beck, który wczoraj wieczorem powrócił z wysp Bryońskich, miał dłuższą konferencyę z ministrem spraw wewnętrznych bar. Bienerthem, który — jak wiadomo — był onegdaj na posłuchaniu u cesarza w sprawie obsadzenia namiestnictwa w Galicyi. — Prawdopodobnie, decyzya co do zamianowania następcy po hr. Potockim przeciągnie się i zapadnie dopiero w połowie przyszłego tygodnia.

Wiedeń. Jak się zdaje, z powodu nieobecności ministrów w Wiedniu, Rada ministrów, na której zapadnie ostateczna decyzya co do zamianowania następcy po ś. p. Potockim, odbędzie się dopiero w poniedziałek albo we wtorek.

Akcya prezydyum Koła polskiego.

Wiedeń. Imieniem prezydyum Koła polskiego prezes Głąbiński i wiceprezes Stapiński byli wczoraj u prezydenta ministrów, by dowiedzieć się o zamiarach rządu w sprawie następcy po hr. Potockim, a równocześnie poinformować rząd o zamiarach Koła.

Kandydatura posła Kozłowskiego?

Wiedeń. W ostatniej chwili wysunęli t. zw. Podolacy kandydaturę posła Kozłowskiego na namiestnika, kandydatura ta jednakże nie ma widoków. W pierwszym rzędzie stoją jeszcze zawsze kandydatury Bobrzyńskiego, Stanisława Badeniego i Bilińskiego.

Interwencya Rady narodowej.

Wiedeń. Wczoraj przybyła tu delegacya Rady narodowej, złożona z pp. Cieńskiego i Rajskiego, jak słychać, z relacyami o przebiegu dyskusyi przeprowadzonej w Radzie narodowej nad sprawą zamianowania następcy po hr. Potockim. Według tych relacyj opinia Rady narodowej miała się oświadczyć za Kozłowskim(?!).

Dzisiaj delegaci Rady narodowej przyjęci zostaną przez prezydenta ministrów bar. Becka.

Z klubu ruskiego.

Wiedeń. Jedna z tutejszych korespondencyj ogłasza komunikat klubu ruskiego w Radzie państwa następującej treści:

Wiadomości, jakoby w łonie ruskiego klubu w Radzie państwa wybuchło przesilenie, z powodu czego dotychczasowe kierownictwo klubu ustąpiło, jakoteż wiadomości, jakoby klub ruski był bliski zupełnego rozwiązania się — są całkiem nieuzasadnione.

Klub ruski w Radzie państwa zbierze się dn. 29 b. m. w Wiedniu, aby obradować zarówno nad obecnem politycznym położeniem, jak również w kwestyi obsadzenia galicyjskiego namiestnictwa.

Podpisani: *Romańczuk, Wassilko, Cegliński.*

Po zamachu.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Śledztwo.

Lwów. Śledztwo w sprawie mordercy Siczyńskiego nie zostało wczoraj ukończone, jak to kilka dzienników doniosło i będzie ukończonem w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie w ostatnich dniach. Rozmiary śledztwa są bardzo rozległe i sędzia śledczy z auskultantem pracują niemal przez cały dzień a nieraz do późnej nocy. Chodzi o dokładne i wszechstronne zbadanie tła, na którem dojrzała zbrodnia. Z tego powodu śledztwo nie ogranicza się jedynie na sąd lwowski, lecz prowadzona jest korespondencya z władzami prowincyonalnemi, jednak nie wysłano dotąd żadnych listów gończych, jak o tem kilka pism doniosło.

„Głodówka" Siczyńskiej.

Lwów. Siczyńską przewieziono ze szpitala więziennego z powrotem do więzienia. Ma się teraz zupełnie dobrze. W szpitalu gniewało ją bardzo, że rozebrano ją z jej własnych szat i przybrano w bieliznę szpitalną, chociaż głównym powodem niezadowolenia Siczyńskiej było zarządzenie lekarza, zabraniające jej palić tytuń. W więzieniu, gdzie wstrzymywała się od przyjmowania pokarmów, paliła papierosy, mając na to specyalne pozwolenie sędziego.

We środę wieczorem w szpitalu więziennym postawiono przy łóżku Siczyńskiej lampkę wina; powoli ochota przemogła, Siczyńska wypiła wino, a potem szklankę wody. We czwartek rano zapytał ją lekarz, czyby jeść nie chciała. Wobec odmownej odpowiedzi Siczyńskiej, zapowiedział lekarz, że będzie przez służbę przemocą nakarmiona mlekiem. Prawdopodobnie brak tytuniu i obawa karmienia przemocą wpłynęły na decyzyę zaniechania głodówki. Spożycie posiłku w jednej chwili wpłynęło na polepszenie stanu zdrowia Siczyńskiej.

Obecnie pozostaje Siczyńska w więzieniu i prawdopodobnie nie będzie wypuszczoną na wolną stopę przed rozprawą.

Siczyński.

Lwów. Pisma lwowskie donoszą, że z Krakowa nadszedł list anonimowy do sądu lwowskiego, w którym powiedziano, że Siczyński chce się otruć w więzieniu. — Zarząd więzienia poczynił odpowiednie kroki.

Gratulacye od hajdamaków.

Lwów. Pod adresem Siczyńskiego nadchodzą do kryminału gratulacye od hajdamaków. Gratulacye te konfiskuje sędzia śledczy.

Obrońcy.

Lwów. Oprócz adwokatów wiedeńskich, bronić ma Siczyńskiego prezes narodowo-ukraińskiego stronnictwa poseł sejmowy dr Kost' Lewicki, a matkę mordercy dr Szuchiewicz. Według informacyi „Głosu", będzie bronić także socyalista z Przemyśla dr Liebermann i lwowski Rusin adwokat Zahajkiewicz.

Wiedeńscy adwokaci zgłosili się na wypadek, gdyby do rozprawy delegowano sąd wiedeński. Dr Rhode zgłaszając swą obronę dodał, że byłoby mu bardzo przyjemnie, gdyby mógł tym razem bronić z lepszym skutkiem niż w procesie uniwersyteckim.

Wiedeń. Od arcyksiężnej Maryi Teresy, bawiącej obecnie w Anglii, nadeszło bardzo serdeczne pismo kondolencyjne do hr. Potockiej.

Metropolita ruski o zamachu.

(Tel. „N. Reformy").

Lwów. Wczoraj w Wielki Piątek obrządku gr.-kat., w katedrze św. Jura wygłosił kazanie ks. metropolita Szeptycki, wobec licznie zgromadzonych osób, w znacznej części Polaków. Ks. metropolita przemawiał na temat grobu Chrystusa, przyczem w następujących mniej więcej mówił słowach:

U grobu Chrystusa należy nam kajać się, należy nam przebłagać Chrystusa. Przed naszemi oczyma stoi pamięć krwawego czynu i strasznej zbrodni, która wywołała ogólne i wielkie zgorszenie. Człowiek z imieniem chrześcijanina, dopuścił się strasznego i wstrętnego mordu na najwyższym dostojniku świeckiej władzy w naszym kraju. W zaślepieniu pojąć się nie dającem, odważył się dopuścić ochydnego czynu, odważył się podeptać Boże przykazania i polała się krew niewinnego człowieka, który jeszcze w ostatniej chwili dał dowód chrześcijańskiego uczucia. Zbrodnia wywołała płacz wdowy i łzy dzieci.

Publiczna zbrodnia musi być publicznie osądzoną. Wśród chrześcijan powstało oburzenie, wstręt i protest przeciw takiemu znieważaniu świętych praw Bożych. Na nas Rusinach cięży tem większy obowiązek napiętnowania głośno i energicznie popełnionej zbrodni. Ten, który się jej dopuścił, sądził, że przysłuży się sprawie narodowej. Na Boga! tak nie jest. Zbrodniami nie służy się sprawie narodowej.

Samo zestawienie tego mordu z pracą dla sprawy narodowej wskazuje, że się tę sprawę plami i błotem kala. Dotąd sprawa naszego odrodzenia narodowego nie była splamioną ani jedną kroplą krwi, nie zaważyła na szali sprawiedliwości bożej, nie wycisnęła łez wdów i sierót. Dziś widzimy krwawą plamę na białej szacie miłości ojczyzny. Każdy, kto kocha ojczyznę, kto dla sprawy narodowej chce pracować, musi tę plamę zetrzeć, albo słowami i czynem stwierdzić, że krew nie zbryzgała białej szaty miłości ojczyzny, że między sprawą narodu a popełnioną zbrodnią niema nic wspólnego, że te pojęcia nie mogą się nigdy łączyć ze sobą, chyba tylko w chorobliwej wyobraźni mordercy.

Jeśli więc z oburzeniem i wstrętem potępiamy zbrodnię, jako chrześcijanie, to tem bardziej musimy ją potępić jako Rusini. Musimy podnieść głośny protest przeciwko myśli, że można służyć świętej sprawie zakrwawionemi rękoma. Protest nasz, oburzenie i wstręt muszą być tem silniejsze i powszechniejsze, im bardziej możemy być narażeni na to niebezpieczeństwo, że nasza młodzież uważać będzie mordercę za bohatera. Widzieć zbrodnię, otoczoną aureolą świętości, to myśl, której nie zniesie żaden chrześcijanin, żaden człowiek kulturny.

Teraz grozi nam wielkie niebezpieczeństwo, bo w naszych czasach znajduje się coraz więcej ludzi, którzy w polityce chcą być wolni od etyki chrześcijańskiej, dlatego, bo mało jest takich, którzy śmiało i otwarcie chcą stanąć w obronie praw Bożych. Ludzie obawiają się potępiać zło, tam gdzie się ono pokaże, z obawy, aby, potępiając zło, nie narazili się na zarzut braku patryotyzmu, jak gdyby jakiekolwiek zło mogło kiedykolwiek służyć świętej i czystej sprawie, jak gdyby nie było świętym obowiązkiem obywatelskim głośno napiętnować zło, chociażby dlatego, że szkodzi narodowej sprawie. Niebezpieczeństwo grozi i dlatego, że powszechna opinia przeciwnej nam prasy, zwalając odpowiedzialność za zbrodnię jednostki na cały naród, staje się pokusą dla naszych do bronienia i solidaryzowania się ze zbrodnią. Widzieliśmy, jak żądza zemsty zwracała się w ślepych przejawach przeciwko tym, którzy jak najdalej stali od podejrzenia, że bronią zemsty. Niebezpieczeństwo grozi nam i dlatego, bo opinia przeciwna nam mogłaby popchnąć organa władzy do niesprawiedliwych represyj, któreby, jak każda niesprawiedliwość pociągnęły za sobą coraz większe zawikłania i tak już trudnego położenia.

Kazanie to zakończył ks. metropolita Szeptycki słowami treści religijnej. W czasie kazania panowała w katedrze zupełna cisza.

Po kazaniu rozeszli się zgromadzeni, nie zakłóciwszy nigdzie spokoju. Policya nie miała nigdzie najmniejszego powodu do interwencyi.

Lwów. „Diło" onegdajsze donosi, że metropolita Szeptycki powrócił do Lwowa i z okazyi świąt nie będzie przyjmował nikogo, ani też składał wizyt. Po tem krótkiem doniesieniu pisze „Diło" lakonicznie, że metropolita wygłosi kazanie, lecz — co jest rzeczą charakterystyczną — przemilcza, że kazanie to ma dotyczyć zamordowania hr. Potockiego.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Wykrycie biura robotniczego Związku narodowego.

Warszawa. Agenci wydziału ochrony wykryli biuro robotniczego Związku narodowego. W lokalu znaleziono około 2000 egzemplarzy wydawnictw nielegalnych, rewolwer z nabojami, 8 fałszywych paszportów i czyste blankiety paszportowe. Oprócz tego wykryto znaczną ilość druków nielegalnych w Łowiczu.

Aresztowano trzy osoby, podejrzane o to, że zajmowały się potajemną sprzedażą broni palnej.

Napady rabunkowe.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Jak stwierdzono, podczas napadu w Bałachanach na kasyera Towarzystwa kaspijskiego, wiozącego 24.000 rubli, bandyci zrabowali ogółem około 800 rubli.

Równocześnie z owym napadem wykonano napad na kasyera Towarzystwa bałachańskiego, idącego w asystencyi dwóch strażników. Bandyci zrabowali kasyerowi 2900 rubli. Pomimo gęstej wymiany strzałów, nikt nie odniósł ran.

Wylewy w Rosyi.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Wiadomości o wylewach brzmią bardzo poważnie. W Kałudze zalany lazaret wojskowy, katedra i gmach policyjny. Linia kolejowa między kilku miastami gub. kałuskiej przerwana, tożsamo połączenie telegraficzne. Również w gub. orelskiej linie kolejowe uszkodzone. Miasto Moskwa jest bez światła wskutek zalania hali maszyn elektrowni; bulwar Kremlu zalany, tożsamo niżej położone dzielnice miasta, gdzie woda w niektórych domach dosięga II. piętra i przewyższa stan wody podczas powodzi w r. 1856. Także szereg wsi w gub. moskiewskiej stoi pod wodą. W Briańsku zagrożony arsenał, a około 500 domów stoi pod wodą. Także w Bielinie (gub. smoleńska) wiele domów zalanych.

Petersburg. Wielka księżna Marya Pawłówna, małżonka w. ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, przeszła onegdaj na wiarę prawosławną.

Umowa o Bałtyk.

(Telegr. „N. Reformy").

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Podpisana onegdaj umowa w sprawie morza Bałtyckiego brzmi, jak następuje:

J. Ces. Mość cesarz niemiecki i J. Król. Mość król duński, J. Ces. Mość car rosyjski i J. Król. Mość król szwedzki pragną wzmocnienia istniejących między ich państwami węzłów sąsiedzkiej przyjaźni, a tem samem przyczynienia się do utrzymania ogólnego pokoju i zgadzają się w przekonaniu, że ich polityka ze względu na obszary, graniczące z morzem Bałtyckiem, ma za podstawę utrzymanie obecnego terytoryalnego „status quo". Rządy ich oświadczają przeto, że są zdecydowane utrzymać bez zmiany prawa niemieckiego cesarza i króla pruskiego, króla duńskiego, cesarza Rosyi i króla szwedzkiego w ich posiadłościach na stałym lądzie i wyspach w wyż wymienionych okolicach. Gdyby obecne terytoryalne „status quo" w okolicach morza Bałtyckiego przez jakiekolwiek wydarzenia było zagrożone, to rządy czterech mocarstw, które podpisały deklaracyę obecną, porozumiałyby się co do zarządzeń, które w interesie utrzymania „status quo" uważają za korzystne.

(Następują podpisy).

Memoryał podpisany równocześnie z powyższą umową, ma następujące brzmienie:

Przy podpisaniu deklaracyi, podpisani imieniem swych rządów stwierdzają, że zasada przyjęta przez deklaracyę co do utrzymania „status quo" ma tylko na oku terytoryalną nietykalność wszystkich obecnych posiadłości wysokich stron, zawierających układ, w okolicach graniczących z morzem Bałtyckiem i że na deklaracyę tę nie można się w żaden sposób powoływać, jeżeli chodzi o wolne wykonanie praw zwierzchnictwa wysokich stron, zawierających traktat, w wyż wymienionych posiadłościach.

(Następują podpisy).

Głosy prasy.

Paryż. „Figaro" omawia przychylnie podpisaną w Berlinie konwencyę, dotyczącą morza Północnego i podnosi, że jej wielkie znaczenie polega na lepszem zabezpieczeniu Danii i Holandyi przed skutkami wojny pomiędzy wielkiemi mocarstwami.

Sprawy węgierskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Dr Wekerle konferował wczoraj przed południem z wspólnym ministrem skarbu Burianem i prezydentem gabinetu bar. Beckiem, poczem o godz. 5 po południu odjechał do Budapesztu w towarzystwie sekretarza stanu Sterenyi'ego.

Wiedeń. Prezydent węgierskich ministrów dr Weckerle, który wczoraj po południu konferował z br. Beckiem, wieczorem odjechał do Budapesztu. Pisma donoszą zgodnie, że wczorajsza audencya u cesarza i pobyt w Wiedniu nie przyniosły jeszcze decyzyi. Audyencya dotyczyła podwyższenia gaż oficerskich i reformy wyborczej. Poruszano rozmaite formy kompromisu. Weckerle występował za odroczeniem sesyi delegacyjnej do jesieni, kiedyto partya niezawisłości zdecydowałaby się uchwalić podwyższenie gaż oficerskich z ważnością od 1 lipca b. r. Niewiadomo przecież, czy kompromis ten będzie możliwy, ze względu na przyrzeczenie ministrów wspólnych, dane w delegacyi austryackiej, co do majowej sesyi delegacyjnej i co do podwyższenia gaż-oficerskich wstecz od 1 stycznia b. r. Wrazie przyjścia do skutku tego kompromisu, musiałoby przyjść do przesilenia we wspólnem ministerstwie.

Co do kwestyi reformy wyborczej, posłowie węgierscy stawiają „iunctim" z kwestyami wojskowemi w tej formie, że domagają się uprzedniego ich załatwienia; wytwarza to możliwość odłożenia przedłożenia o reformie wyborczej. Ze względu jednak, że zarówno w Wiedniu, jak Budapeszcie starają się uniknąć przesilenia, sądzą że przecież dojdzie do porozumienia, chociaż na żaden sposób podwyższenie płac oficerskich nie może być łączone z innemi kwestyami wojskowemi. Ostateczna decyzya, jak się zdaje, zapadnie na wspólnej Radzie ministrów 30 b. m.

Koncesye.

Wiedeń. Jak słychać, z okazyi jubileuszu cesarza, otrzymają Węgrzy tą koncesyę, że na sztandarach wojskowych, zarówno w pułkach austryackich jak węgierskich, obok godeł austryackich umieszczone będą godła węgierskie.

Zaprzeczenia.

Budapeszt. Węgierskie Biuro koresp. z autentycznej strony zaprzecza jako zupełnie nieprawdziwym wczorajszym wiadomościom „Zeit", jakoby dr Wekerle w Wiedniu zaproponował kompromis w kwestyi podwyższenia gaż oficerskich i jakoby cesarz zamierzał wydać pismo odręczne w sprawie sztandarów. Tym razem w Wiedniu wogóle nie odbywały się merytoryczne obrady i wymienione sprawy wogóle nie były poruszone.

TELEGRAMY

z dnia 25 kwietnia.

Wiedeń. Prezydent ministrów br. Beck wczoraj przed południem przybył tutaj z Fiume.

Wiedeń. Oprócz prezydenta ministrów bar. Becka, inni ministrowie nie wrócili tu jeszcze. Min. Abrahamowicz powraca dziś z Abbazyi do Wiednia.

Sprawa posła Trylowskiego.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi: Kilka dzienników zajmowało się procesem, prowadzonym w roku 1905 przed sądem krajowym we Lwowie przeciwko posłowi drowi Trylowskiemu i podało do wiadomości, że ministerstwo sprawiedliwości z powodu interpelacyi, dotyczącej tej sprawy, poleciło prokuratoryi państwa przeciwko sędziom I. instancyi rozpocząć dochodzenie z powodu „oczywiście stronniczego wyroku".

Jak się dowiadujemy z miarodajnej strony, powyższe doniesienie nie odpowiada faktom. Ministerstwo sprawiedliwości przez interpelacyę, wniesioną 17 grudnia 1907 r., miało sposobność ponownie zająć się sprawą karną posła dra Trylowskiego z powodu występku przeciwko § 305 u. karnej. Aby na tę interpelacyę módz odpowiedzieć, prokuratorya otrzymała polecenie zdania sprawy, dlaczego, jak w interpelacyi twierdzono, świadkowie dla uzasadnienia żądania podjęcia ponownej rozprawy, przez dra Trylowskiego wymienieni, nie zostali przesłuchani. Kwestya przesłuchania tych świadków tworzy obecnie przedmiot postępowania sądowego.

Prócz tego polecenia, prokuratorya państwa nie otrzymała żadnego innego w tej sprawie, a specyalnie ani z tego lub innego powodu nie występowałaby przeciwko dotyczącym urzędnikom sądowym. Podobny nakaz byłby tem mniej na miejscu, że rezultaty dochodzenia, przeprowadzonego na podstawie poprzedniej interpelacyi, ponad wszelką wątpliwość zaprzeczyły jakoby dotyczący funkcyonaryusze sędziowscy zawinili w swem postępowaniu.

Wiec Polek w Berlinie.

Berlin. Na odbytym tu wiecu Polek, pani Krysiakowa przedstawiła zebranym obowiązki Polek na obczyźnie wobec obecnej sytuacyi politycznej. — Jednogłośnie przyjęto uchwałę, że Polki obowiązują się krzewić ideały polskie, nie uczęszczać na zabawy niemieckie, nie wychodzić za mąż za Niemców i mówić w domu tylko po polsku.

Podróż cesarza do Pragi.

Praga. „Czas" donosi, że cesarz przybędzie do Pragi z końcem czerwca, poczem uda się do Ischlu.

Sprawa językowa w Czechach.

Praga. „Narodni Politika" donosi, że projekt ustawy językowej dla Czech wręczony zastanie przywódcom stronnictw dopiero po uchwaleniu przez Radę ministrów.

Asch. Na tutejszy urząd pocztowy przybył dziś pierwszy urzędowy worek listów z Pragi i Pilzna z napisami czeskiemi. Ze strony Niemców podjęto agitacyę, aby w przyszłości urzędnicy takich worków nie przyjmowali.

Rozłam w stronnictwach czeskich.

Praga. Zapowiedziane na dzisiaj zebranie czeskiej Rady narodowej zostało odroczone z powodu rozłamu w stronnictwach czeskich.

Kontyngent rekruta.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza sankcyonowanie ustawy o kontyngencie rekrutów na r. 1908.

Zwołanie Sejmu tyrolskiego.

Wiedeń. „Wien. Ztg" ogłasza patent cesarski zwołujący Sejm tyrolski na 27 b. m.

Nowo wybrany Sejm został zwołany na krótką sesyę, prawdopodobnie tylko dwudniową, głównie w celu ukonstytuowania się wydziału krajowego. Poseł sejmowy dr Teodor Kathrein został ponownie zamianowany marszałkiem kraju, a zastępcą pos. dr Conci.

Rozłam w partyi Starcewicza.

Zagrzeb. Podczas wczorajszego posiedzenia nastąpił rozłam partyi Starcewicza. 5 członków utworzyło „Czystą partyę prawicy Starcewiczyanów", 5 pozostaje na razie po za partyami, a w stronnictwie pozostaje tylko 13.

Sprawa pojedynkowa bar. Raucha.

Zagrzeb. Węg. biuro koresp. donosi: W sprawie Raucha i prezesa serbskiej partyi niezawisłości Bogdana Medakowicza, sekundanci bana wystosowali do tegoż pismo, w którem oświadczają, że z polecenia bana dn. 16 b. m. zażądali od Medakowicza satysfakcyi za obrazę. Zastępcy przeciwnej strony odrzucili rozprawianie się z bronią w ręku, kwestyonując zdolność satysfakcyi bar. Raucha. Propozycyę sekundantów, by sprawę tę przydzielić do rozstrzygnięcia sądowi honorowemu, w zasadzie przyjęto, jednakowoż z powołaniem się na kodeks Barbasettiego postawiono warunek, by sekundanci przedyskutowali sformułowane przez przeciwną stronę pytania, jakie mają być sądowi przedłożone i szczegółowe zajęli stanowisko. Warunki te sekundanci wykonali.

Kiedy to się stało, a więc stworzono warunek, by sąd honorowy był w możności rozpocząć swoją akcyę, przeciwna strona odrzuciła sąd honorowy i zerwała pertraktacye. Wobec tego oświadczają sekundanci, że uważają sprawę bar. Raucha za zupełnie stosownie załatwioną.

Po procesie Hardena.

Berlin. Dzienniki przypuszczają, że redaktor Stoedele w Monachium, przeciwko któremu Harden wytoczył proces o obrazę honoru, jest tylko osobą podstawioną przez Hardena, który chciał mieć tylko sposobność przeprowadzenia dowodu przed sądem monachijskim. Stoedele mimo, iż został skazany tylko na 100 marek grzywny, zgłosił odwołanie, prawdopodobnie dla tego, aby przy ponownej rozprawie mieć sposobność wytoczenia nowego materyału przeciw ks. Eulenburgowi.

Berlin. Dzienniki prostują swe pierwotne informacye, jakoby Harden zrobił doniesienie do prokuratoryi przeciw ks. Eulenburgowi; doniesienie takie byłoby zbytecznem, gdyż prokuratorya wkroczyła z urzędu.

Edward VII. w Petersburgu?

Petersburg. Dzienniki zamieszczają pogłoskę, że król Edward przybędzie wkrótce do Petersburga.

Nowy zatarg włosko-turecki.

Berlin. „Lacalanzg" donosi, jakoby Włochy wywołały nowe nieporozumienie z Tur-

cyą, żądając przyznania praw żeglugi na wodach trypolitańskich, w Afryce północnej. W rządowych kołach tureckich panuje z tego powodu wielkie wzburzenie.

Zniesienie integralności Szwecyi i Norwegii.

Sztokholm. Minister spraw zagranicznych, oraz ambasadorowie angielski i francuski podpisali deklaracyę, znoszącą traktat z 1855 w sprawie integralności Szwecyi i Norwegii.

Z pogranicza rosyjsko-persko-tureckiego.

Paryż. Z kół dyplomatycznych słychać, że bezpośrednio po przybyciu do Tyflisu w. księcia Mikołaja Mikołajewicza wyposażonego — jak wiadomo — daleko idącemi pełnomocnictwami, Rosya poczyni u Porty ważne dyplomatyczne kroki. Mianowicie chodzi tu o zwrócenie rządowi tureckiemu uwagi na konieczność porozumienia się z Persyą, gdyż interesa rosyjskie cierpią z powodu ciągłych zatargów persko tureckich.

Konfiskata okrętu austryackiego.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Szanghaju, że okręt „Maoriking", własność pewnej firmy austryackiej, który płynął pod flagą angielską, nie mając po temu prawa, skonfiskowany został przez władze angielskie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 25 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Marka Ew. i Erwina b. w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 28, zachód o godz. 6 min. 47; długość dnia godzin 14 min. 16.

Teatr miejski w Krakowie: „Król Stanisław August" (występ M. Tarasiewicza).

Walne zebrania: Tow. budowy tanich domów urzędniczych w sądzie kraj. (sala rozpraw nr. III) o godz. 5 po południu; Tow. bursy dla synów nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w sali Rady pow. o godz. 4 po południu.

Posiedzenie krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, w sali uniw. Jag., o 6 wiecz.

Odczyt dla młodzieży p. W. Kończyńskiej p. t. „O wartości i potędze sił własnych", w Muzeum techn.-przem., o 4 po poł.

„Święcone" w czytelni pols. Związku niewiast katol. (pałac Spiski), o 4 po poł.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wiecz.

Teatr Kineton: Przedstawienia kinematograficzne o godz. 5, 6¾ i 8½ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: po poł.: „Kopciuszek"; wiecz.: „Carmen".

Towarzystwo opieki nad ubogą młodzieżą szkolną odbyło wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem dyrektora II szkoły realnej p. Bidzińskiego. Po odczytaniu protokołu sekretarz p. Dropiowski zdał sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubiegły. Rok ten odznaczał się skrzętną pracą zarządu i jego sekcyi w głównych działach Towarzystwa, t. j. w dziale udzielenia pomocy najbiedniejszym uczniom i uczennicom szkół tutejszych, w dziale istotnej opieki i kontroli postępów w nauce tych uczniów, którzy otrzymują pomoc od Towarzystwa, w dziale badań nad położeniem materyalnem i środowiskiem moralnem młodzieży wogóle i udzielania informacyi poszukującym stancyi, wreszcie w dziale zorganizowania wymiany, względnie sprzedaży i kupna książek wśród młodzieży z ominięciem niepowołanych pośredników.

Wydatki Towarzystwa w ostatnich czasach były znaczne. Na obiady i kolacye wydano 1020 kor. 96 hal.; do lipca 1907 roku korzystało z tego źródła stale 20 uczniów tutejszych gimnazyów i seminaryum nauczycielskiego, od września zaś korzysta ich 25, z tych 14 z gimnazyum niższego, 4 z gimnazyum wyższego, a 7 z seminaryum nauczycielskiego męskiego. Obiady i kolacye otrzymują wszyscy w taniej kuchni; za każdy obiad lub kolacyę płaci Towarzystwo po 20 hal.; obiad lub kolacya składa się normalnie z talerza zupy z chlebem, tudzież kawałka mięsa z dodatkiem kaszy lub jarzyny.

Na zapomogi dla biednych uczniów i uczennic wydano 181 kor. Obecnie trzy uczennice tutejszych seminaryów żeńskich i jeden uczeń otrzymują stałą zapomogę w kwocie od 6 do 8 kor. miesięcznie na opłatę mieszkania, nadto udziela się zapomóg na kupno trzewików lub ubrań, chociaż obecnie rzadziej ze względu, że sekcya rozdawnictwa ubrań zgromadziła pewien zapas ubrań i bielizny i w razie potrzeby rozdziela je w naturze.

Następnie scharakteryzował sprawozdawca działalność poszczególnych sekcyi, a wreszcie podniósł, że sprawozdanie kasowe wykazuje w przychodach 2.290·45 K a w rozchodach 1.673·90 K, pozostałość zatem kasowa wynosi 616·55 K, do czego trzeba doliczyć 400 K, które wpłynęły z odczytów.

Sprawozdanie to przyjęli zebrani do wiadomości i udzielili ustępującemu Zarządowi absolutoryum. Następnie uchwalono zmianę kilku paragrafów statutu i postanowiono po zatwierdzeniu tej zmiany przez Namiestnictwo, zwołać nadzwyczajne walne zebranie dla dokonania wyborów.

Wycieczka szkolna. W Krakowie bawi wycieczka uczniów gimnazyum w Stryju, przybyła w piątek wieczorem. Na dworcu powitał wycieczkę komitet sekcyi wycieczek szkolnych przy Krajowym Związku turystycznym, poczem uczestnicy udali się na kwatery. Wycieczka zabawi w Krakowie dwa dni.

Stow. służby katolickiej urządza wspólne święcone w niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu Stow. Kupców i Młodzieży handlowej (ul. Wolska l. 14).

Rozprawa o morderstwo w Tuligłowach. Ze Lwowa telefonują nam: Po zbadaniu stanu umysłowego Czabaka i Tyszaka, których oddano pod obserwacyę lekarską podczas znanej rozprawy w Przemyślu o morderstwo w Tuligłowach, dalszy ciąg tej rozprawy odbędzie się we Lwowie.

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny skazał na 6 lat ciężkich robót 20-letniego elektrotechnika Aleksego Brykczyńskiego i na 2 lata 8 miesięcy 19-letniego zecera Rubina Bluglasa, oskarżonych o należenie do partyi anarchistów-komunistów.

Również skazał sąd wojenny na 8 lat ciężkich robót i pozbawienie wszystkich praw stanu 27-letniego b. studenta uniwersytetu warszawskiego Zdzisława Tomasza Rogalewicza, oskarżonego o należenie do bojówki P. P. S.

Dom urzędników w Karlsbadzie. Z Wiednia telefonują: Austryackie Towarzystwo Złotego Krzyża otrzymało pozwolenie nazwania Domu zdrojowego, zbudowanego świeżo w Karlsbadzie, „Domem zdrojowym imienia cesarza Franciszka Józefa I. dla urzędników państwowych". Ten wielki zakład dobroczynny dla urzędników będzie po wszystkie czasy przypominał jubileusz panowania cesarza. — Dom, zbudowany według projektu starszego radcy budownictwa Juliusza Deiningera przez Towarzystwo budowlane „Union", wraz z urządzeniem wewnętrznem kosztować będzie prawie 400.000 kor. i będzie otwartym w połowie maja b. r. — W 70 pokojach znajdzie pomieszczenie więcej niż 100 kuracyuszy, którzy za mieszkanie, usługę, światło i bieliznę opłacać będą tylko po jednej koronie dziennie. Nadto otrzyma każdy kuracyusz w Domu zdrojowym żywność, odpowiadającą kuracyi po cenach własnego kosztu. Lekarze, kierujący Domem zdrowia: dr Franciszek Glenthel i dr Gustaw Toepfer, będą udzielali całkiem bezpłatnie porady lekarskiej. Podania urzędników państwowych, jakoteż urzędników dworu, niemniej ich najbliższych rodzin o przyjęcie do Domu zdrowia, należy wnosić do „Kuratorium der Oesterreichischen Gesellschaft vom Goldenen Kreuze, Wien I., Herrengasse 11."

Zajście w kaplicy Sykstyńskiej. Z Wiednia telefonują: Na posiedzeniu Rady wyznaniowej żydowskiej, prezes dr Stern wyraził głębokie ubolewanie i oburzenie z powodu wydarzenia w kaplicy Sykstyńskiej. Uchwalono aby prezydyum osobiście udało się do ministrów Becka i Marchetta i zawiadomiło ich o tej uchwale.

Międzynarodowe wyścigi motorów. Z Nowego Jorku telegrafują: W Briardiff odbyły się wczoraj międzynarodowe wyścigi motorów przy udziale licznych motorów amerykańskich, francuskich i włoskich, oraz po 1 austryackim i niemieckim. Zwyciężył motor włoski „Irotta". Podczas wyścigów zdarzył się szereg wypadków. Austryacki motor „Maja" uległ zniszczeniu.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi Floryanowi Miśce posadę adjunkta sądowego w Kalwaryi.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: Dr H. Michalikowa z Rychwałdu, Dr S. Staniszewski z Warszawy, Dr J. Penot z Glewca, Inż. W. Koniecny z Warszawy, Inż. S. Przybylski ze Lwowa, Inż. J. Kostka z Przemyśla, Inż. L. Szaster z żoną z Warszawy, Inż. A. Ziembiński z Warszawy, Inż. M. Karłowicz z Warszawy, Inż. E. Cerny z Katowic, W. Balkowa z córką ze Lwowa, M. Holzerowa z Rzeszowa, A. Kosakiewicz z Poronina. Prof. E. Grabowski z Warszawy, A. Kluska z Sosnowca, M Dębski z Wodzisławia, J. Prymus porucznik z Cieszyna, E. Stawicka z Warszawy, F. i M. Czyżewskie z Warszawy, J. Kosicki z bratem z Nagłowic (Król. Pol.), M. Dehnel z Sosnowca, S. Mitaszewski z Warszawy. P. Machnik z Olkusza, M. Gerlicz z Iwaciewic (Król. Pol.).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob,) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokola, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

16 62 0

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	— ·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Beknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.